Obserwator okienny / z poezji osiedlowej — bruliben

Czarny chłopcze
pozdrawiam obco brzmiącym hello.

Jedyny jeszcze na nogach
o tej godzinie
biały przedstawiciel osiedla.
Witam nieskończenie po staropolsku.

Prawie tak samo hebanowy,
ale z ostrych gwiazdeczek śniegu.

O tej porze na szczęście już odwilżowy.
Nie ranię, nie pragnę krwi.

Deweloper albo Opatrzność umiejscowili
nasze okna obok siebie. Na złość politykom.

Zgaduję, że na wiosnę będziemy margerytkami.
W najgorszym wypadku nazwę cię bratkiem
i zaproszę do domu.

Nasze wspólne tchnienie opuszcza szybę,
odświeża martwą glebę
i powietrze.

Słońce uporczywie wstaje
w jaśniejszym blasku każdego dnia.
Coraz wyżej i wyżej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 14.08.2017 08:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.